

# Nowiny Raciborskie.

## Czy podobna!?

W pewnej szkole na Górnym Śląsku rozpoczęto w Kwietniu tego roku naukę w ten sposób, że kazano dzieciom przepisać z tablicy do szesty po niemiecku „obietnicę” i „modlitwę”.

„Obietnica” brzmi:

Gelöbnis.

Wir geloben heute, dass wir untereinander stets deutsch sprechen werden. Wer sein Versprechen nicht erfüllt, ist ein Schuft und wird bestraft.

Po polsku: Obiecujemy dzisiaj, że miedzy sobą będziemy zawsze rozmawiali po niemiecku. Kto obietnicy nie wypełni, jest fajdakiem i zostanie ukarany.

„Modlitwa” ma takie brzmienie:

Gebet.

Vor jenen Menschen, die uns im Deutschen sind hinderlich, — Beschütze und behüte uns, o Gott, wir bitten Dich. — Dieselben schaden unserem irdischen Leben — Und werden uns in der Not doch keinen Pfennig geben. — Wir aber wollen untereinander stets das Deutsche lehren — Und auf unsere Feinde nicht im geringsten hören.

Po polsku znaczy to: Przed owymi ludźmi, którzy nam w niemczyśnie przekradają, uszczę i broń nas. Boże, prosimy Cię o to, oni skodzą naszemu siemkiemu życiu, a w biedzie nie dadzą nam jednak ani feniga. My zaś chcemy uczyć niemczyznę miedzy sobą a nie słuchać w niczem na wrogów naszych”.

W ocenie tych ćwiczeń piśmiennych nie zapuzczamy się z łatwo zrozumiałych powodów, jesteśmy sreślą przekonani, że kiedykolwiek je przeczyta, sam je osądzić potrafi. Czy w innych szkołach też w ten sposób rozpoczynano naukę, na razie nie wiemy.

## Człowiek sądzi — Bóg rządzi.

Powieść z dziejów Węgier 15. wieku.

(Ciąg dalszy.)

— Lecz kto nam drogę w górach pokaże, — murkuje stary setnik — nigdyśmy w tych stronach nie bywali, który będzie przewodnikiem?

— Ja, moi bracia, — odrzekł Gabor. — W całej okolicy tutajżej nie mała jednego wąwozu, jednej ścieżki, któreby jak najdokładniej nie знаł; nawróciły mnie dość po tych stronach cyganie, nie myślałem wówczas, żeby mi się to na coś przydać mogło, a przecież działał odnosząc z tej włością znakomitą korzyść.

— O, żeby mi się ci przeklęci cyganie dostali w ręce, — zawołał jeden z Seklerów — dawno ja mam z nimi na pieńku.

— Raczej wdzięcznym być powinieneś tym lotrom, gdyby nie oni, nie mielibyśmy przewodnika, a co większe, naszego dzielnego wędza.

— Ba! Żebyś wiedział, co oni przed laty mojemu panu srebili, tobyś ich żywcom obdzielić se skóry.

— Nie, nie, — rzekł Gabor — nie poswoimy im najmniejszej zrebić przykrości, gdybyśmy tylko mogli ostrożnie odyskać, wszystkiebym

## Z konferencji pokojowej

w Hadze mało co przedostaje się do publicznej wiadomości, ponieważ z góry zastrzeżono tajność obrad. To też redaktorzy, przybyli do Hagi, musieli poprzesiąć na wypytywaniu tego lub owego członka konferencji, a naturalnie zdania pojedynczych członków konferencji nie mogą być mówionymi, bo w ostatecznym razie rozstrzygające zależy od poszczególnych państw i rządów.

Według szczupłych wiadomości, podawanych od czasu do czasu przez biuro konferencji pokojowej, rozpatrywała jedna z ustanowionych podkomisji wniosek w sprawie sądów rozejmowych, przedstawiony przez Rosję. Pierwszych 6 paragrafów tego wniosku przyjęto z nieznacznymi zmianami. Włoski przedstawiciel, hr. Nigra, polecał włoski projekt sądów rozejmowych, różniący się cokolwiek od rosyjskiego. Projekt Stanów Zjednoczonych przemawia na tem, aby w razie sporu dwóch państw każde z nich wybrało trzecie państwo na rozejmce. Niesależnie od tego domaga się projekt włoski, aby odwołanie się do sądu rozejmowego nie przerywało mobilizacji w razie wojny ani innych przygotowań wojennych.

Jedna z gazet angielskich donosi, iż utworzenie stałego sądu rozejmowego w Bernie (w Szwajcarii) lub Hadze uważa się za zapewnione. Odwoływanie się do sądu ma być jednak tylko dobrowolne a nie przymusowe. Koszta utrzymania takiego nieistniejącego sądu rozejmowego ponosić mają wszystkie państwa, które przyjęły odnośny wniosek. Zresztą w sądzie tym nie będą czynni stali płatni sędziowie, tylko w razie zatrudnienia każdej ze stron mianować winna po 2 sędziów lub sędziów, którzy powołają piątego na przewodniczącego. Projekt stałego sądu rozejmowego przedłożono osobnej komisji. Prawda, że od zasadniczej zgody co do sądu polubowego między mocarstwami do wprowadzenia go w życie jeszcze daleko, ale przynieść trzeba, że nawet wtedy, gdyby taki sąd niespotykał wielkie misie prawa, zawsze może nie-

odpuścić im urazy. Pamiętajcie, jeżeli przypadkiem jakiś cygan w ręce was wypadnie, nie róbcie mu nic złego, lecz do mnie przyprowadźcie, a któremu się to powiedzie, otrzyma dziesięć czerwieniów.

— Niech żyje pułkownik! — zawołał żołnierz.

Wieczorem tegoż dnia Gabor, wybrany dwudziestu doświadczonych żołnierzy i powierzywszy w swej nieobecności dowództwo rotmistrowi Nemeti, zapuścił się w wąwozy, aby je przejrzeć przed wkroczeniem. We dwie godziny po południu powrócił do obozu i natychmiast dał rozkaz alertyna koni. Niedługo potem cały oddział wyruszył w ciemność. Gabor jedesł przodem, śledząc okiem do ciemności nawykiem górzyste ściany wąwozu, pieczęcząc się z dwóch stron nieprzebytym gąszczem porosie. Turcy z łatwością miały silę, mogli powstrzymać tu, a nawet zniszczyć zastęp węgierski, lecz znac nie wiedzieli o jego pochodzie.

Podczas nocnej wycieczki wódz napotkał wioskę, który go zapewnił, że przed kilku dniami najpierw zaatakują zastęp Seklerów, a w parę dni potem znaczną siłę turecka weszła w wąwoz, lecz czy w nim jeszcze bawi, czy już rosalil się po wietach banackich, tego powiedzieć nie umie. W każdym razie należało mieć się na bacznosci.

małe światu przynieść korzyści. W razie zatrągów bowiem zyskałoby się zawsze na czasie, a wtedy mogłyby się rozgrzane umysły uspokoić i pogodzić, zamiast chwytać za oręgi. Gdyby zaś tej lub owej stronie sąd przyznał skuteczność, to strona druga jako nie mająca za sobą prawa, chybicie nie zdecydowałaby się na wojnę. — W komisji, obradującej nad zmniejszeniem wydatków wojskowych i ograniczeniem usbrojenia, przedłożył przedstawiciel rosyjski projekt, aby mocarstwa zobowiązaly się w ciągu 5 do 10 lat nie zmieniać dawsięzych karabinów magazynowych. Delegaci innych mocarstw oświadczyli, że sprawa ta przekracza ich instrukcje.

Car przysłał z Petersburga do Hagi swego nadwornego fotografa, aby odfotografował dla niego na pamiątkę osoby, które popierają w wybitniejszy sposób dzieło pokój, przesępn polskie. Miedzy innymi rzeczonej fotograf zajął już wizerunki radcy stanu Blocha, bankiera z Warszawy, Polaka.

Radca stanu Bloch ma mieszkać w Hadze odczyty w sprawie pokojowej, aby jak najwięcej dla niej pozyskać zwolenników; prawdopodobnie czynić to będą i inne osoby. Atoli baczną na to zwraca się uwagę, aby nie poruszano spraw, które mogły przeszkadzać konferencji w spełnieniu jej zadania lub może któremu z mocarstw, reprezentowanych na konferencji, być nieniemiem. Tak np. wypaść musiał na życzenie ministerstwa holenderskiego zapowiedziany wykład uczonego armeńskiego nazwiskiem Minas Ceras i to z obawy, aby może przedstawiciele tureccy o tym wykładzie niemile dotknęci nie zostali.

## Co tam słychać w świecie.

— Cesars niemiecki wydał w środę uczeń z powodu odbycia parady wojskowej w Berlinie. Na niej był także obecny arcyksiążę Franciszek Ferdynand, domniemany następca tronu w Austrii. Przy tej sposobności wygłosił cesarz niemiecki toast, w którym podniósł obecność arcy księcia, braterstwo bru-

Dwie godziny blisko zali wąwosem. Już brzask poranny rozpoczęły ciemność grobową, już nawet pierwsze słońca promienie zleciły najwydłuższe szczyty, gdy nagle huk, miby echo gromu działa, rozległ się po górach.

— Na Boga, — krzyknął Gabor — na przód! O, gdybyśmy tylko na czas zdążyli..

Jazda pełzkała szybko, coraz wyraźniej odgłos działa doływał jej ucha, już nawet i ogień ręcznej broni można był rozróżnić; bitwa musiała odbywać się na drodze w wąwozie. Na głoś Gabor zawołał:

— Stać! Możemy tu łatwo wpaść w zasadzkę, zatrzymajcie się chwilę... Natychmiast wrócę.

I w towarzystwie kilku Seklerów popędził naprzód. O parę kroków z tamtą zatrzymał się chwilę, słuchał, a potem rzekł:

— Teraz wiem, gdzie bój się toczy — i puściwy się bocznym wąwozem dopadł wsgo, rza, z którego do klasztoru zbiegła Ewelka.

— Dwustu ludzi z rotmistrzem Lugossu stredz będą wyjście z wąwozu, a reszta za mua. Naprzód do ataku!...

Niedostępna droga, po wybojach zarosła w wąwozu, popędził hufiec jak potok wiosenny powodzący.

Nakoniec dopadły miejsca, gdzie się wąwoz rozszerzał w dolinę obejmującą klasztor. Gabor zawołał potężnym głosem:

ni, jakie istnieje pomiędzy armią niemiecką a austriacką, i przyjaźń obu domów panujących, poczem pt na zdrowie cesarza austriackiego Franciszka Józefa. Arcyksiążę odpowiedział na to, że w imieniu cesarza wyraża dziękę za łaskawe przyjęcie, jakie mu zgotowano, i że poczynuje sobie za szczęście, iż należy do armii niemieckiej, poczem pt na zdrowie cesarza i cesarskiej niemieckich. Na ucztę tą zaproszeno z duchownych katolickich kielęta kar dynała Koppa.

— Urzędowy organ rządu „Reichsanzeiger” zamieścił zestawienie, według którego do końca 1898 roku utworzono 7824 gospodarstwa rentowe z obszarem 86,447 hektarów. Z tych znajduje się 4981 w rękach niemieckich, 2470 w polskich, 287 w masurskich, 68 w litewskich i 18 w czeskich.

— W sprawie bicia dzieci szkolnych wy dało ministerstwo oświaty rozporządzenie, które choć w części zapobiegne nadużyciom, jakich się dotychczas dopuszczały bardzo często nauczyciele.

Przedewszystkim młodym nauczycielom, którzy jeszcze nie zdali drugiego egzaminu i zatrudniani są tylko tymczasowo, w ogóle nie wolno według własnego uznania wymierzać kar cielesnych. W szkołach kilkaklasowych potrzeba także starszym nauczycielom do wymierzenia kary cielesnej pozwolenia rektora lub nauczyciela głównego, a w szkołach jednoklasowych upoważnienia inspektora szkolnego. Starsi nauczyciele mogą w nagłych wypadkach karę wymierzyć karę bez pytania, ale są ob winiani niezwłocznie o tem donieść inspektorowi i podać powody.

Wolno być tylko cienkim kijem lub rósą, ale nie linia, sztywnym kijem lub książką. Nie wolno też być dzieci ręka po twarzy lub głowie, targać za uszy lub włosy, szuruchać w pierzu, plecy lub inne części ciała, szarpać lub wrzaskać przemocą i t. d. Nauczyciel, który by to czynił, naraża się na karę.

Powodem kary cielesnej mogą być tylko cieńskie wykroczenia, a uciekać się do takiej kary należy tylko w ostateczności, kiedy inne środki nie wywierają wpływu na dziecko. Nie wolno nauczycielom pod karać biec dzieci za to, że małe robią postupy lub słabo pojmują wykładaną naukę. Na kare naraża się także nauczyciel, który biega dzieci za drobne przewinienia, przes lekkomyślność lub wprost z przyszwycięszenia.

Parlamentowi został przedłożony projekt rządowy ustawy przeciw bezrobociom i stajkom. Więśnikiem aż do roku, a wobec pogodzących okoliczności kara pieniężna aż do 1000 marek ma być karany, kto przemocą, groźbami, obiegami lub bojkotem uniemożliwi akcjom robotników do udziału w smocie, której zadaniem jest podwyższenie pieszego robotników. Taka kara ma spotkać każdego, kto takimi środkami usiłuje sklonić robotników do porzucenia lub nieprzyjęcia pracy. W czasie niebezpiecznych abiegówisk z powodu stajków mają uczestnicy ponosić karę

— Bracia, tam muzułmanie mordują naszych... Hurra Hunyady!

— Hurra Hunyady! — zagrzmił hufiec węgierski, wywijaając szablami.

Był też czas najwyższy spieszyć na pomoc, bo Turcy jedni po drabinach, drudzy wylotem cieśnieli się w mury klasztorne. Obroncy wytępiali ostatek sił, aby odeprzeć wroga, reszczą ich ogarniały i waszyscy polecili duszę Bogu, — gdy nagle zabrzmiały ogłuszające okrzyki Węgrów.

Nagły napad Gabora do najwyższego stopnia przeraśał Turków, tem bardziej, że nastąpił od strony granicy wołoskiej, skąd go się najmniej spodziewać mogli. Zdawało się, że jeźdzcy z iona ziemi wypadli, tak że muzułmanie właściwie nie wierszyli o nich. Jak wcielieli wrabali się Węgrzy w spłoszone hordy; przerażenie, strach, zamieszanie, ucieczka, jedno za drugiem jak cios spadały za ciosem na bułgarów. Szable węgierskie niosły stassne spustoszenie wśród ich szeregów, a konie trątwy pieśniach. Z dzikim wraszkiem trwogi ruszając broń, Turcy tłoczyli się w wąwoz w najokropniejszym nieładzie; nikt o obronie nie myślał, każdy szukał tylko sposobu wysunięcia się z pod ciosu zabójczej szabli.

Całkiem innego uczucia donawali obroncy

cuchthauzu aż do trzech a przywódcy aż do pięciu lat. — Rozprawy w parlamencie nad tym projektem będą pewnie bardziej burzliwe i wielkie bytanie, co projekt przejdzie.

— Za obraże cesarza pozwano według urzędowego obliczenia w ciągu roku 1897 przed sądy 643 osób. Z liczby tej skazano na kary 457, a tylko 186 uwoliono. Należy więcej wypadków obraże cesarza zaszło w Berlinie i w prowincji brandenburskiej. Po Berlinie idzie Wrocław, Śląsk, Saksonia, Westfalia, Nadrenia; najmniej zaszło tego rodu wypadków w Poznańskiem i Zachodnich Prusach. Z liczby tej skazano w 16 wypadkach na 2 i więcej lat więzienia, w 259 na 3 do 12 miesięcy. Resztę skazano na mniejsze kary więzienne.

Nową ustawę o ubezpieczeniu na wypadek choroby przygotowuje rząd, bo pokazało się, że obecna ustanawia nie wystarcza. Według nowych pomysłów mają kasy chorych dłużej płacić anizeli 13 tygodni na chorego robotnika, i to przez 26 tygodni. Obawiają się tylko, co kasy podobały temu i co nie trzeba będzie składać podwyższyć.

— Przeciwko przymusowemu zamykaniu handlu o pewnej godzinie w dniu powiedzianej oświadczyły się rządy związki w państwie niemieckim, chociaż komisja parlamentarna była za przymusowym zamykaniem składow. Pod tym względem w świecie kupieckim panują również dwa prady. Socyaliści agitują pomiędzy pomocnikami handlowymi za przymusowym zamykaniem wieczorem handlu. Sprawy tej nie można na jeden sposób uregować, bo inne są stosunki we wielkich miastach, a edmienne po średnich i małych miastach. Naszem zdaniem wielu handlowi zamknięcie przymusowe wielceby szkodziło.

— Hiszpania odstępowała Niemcom wyspy Karolińskie, resztę wyspy Maryańskie i wyspy Palao. Układ odnoszący pomiędzy obu rządami już został zawarty, o czem królowa hiszpańska w mowie od tronu uświadomiła parlament hiszpański. Układ podpisano już dawniejsze ministerstwo, mimo to tajemnicęści zakończyły obie strony. Hiszpania wyspy te odstępowała, ponieważ one po utracie wysp Filipińskich stały się dla Hiszpanii bezwartościowymi. Za wyspy zapłaci Niemcy Hiszpanom pewną sumę; dotychczas wysokość sumy nie została podana do wiadomości publicznej, ale wkrótce to nastąpi, bo wydatek musi uchwały parlament. Zakupione przez Niemcy wyspy zamieszkane są przez ludność 40-tysięczną i obejmują razem około 3 tysięcy kwadratowych kilometrów. Ludność wyznaje religię katolicką.

— Ze Śląska austriackiego donoszą, że polacy i czescy posłowie na sejm śląski protestowali uroczyste przeciw żądaniom posłów niemieckich. Mówią, że one są połączkiem dla czeskiego i polskiego narodu i zamachem na prawny stan, oraz państwowym był Austry. Nie zgadają się na to, żeby na własne ziemi gotowano im los niewolników,

klasztoru. W pierwszej chwili, zanim zdolali przyjść do siebie z zdziwieniem, zdawało im się, że następnie niebieski z chmur spadł im na ratunek. Leczą ujszawy uciekających Turków, poznając w zbawach swych towarzysów broń, ludzie ci, już bezwładni i swątpiali, nagle ucieśli w ręku olbrzymią siłę i wypadły z murów, siekali niewierne plomię.

Uciekający mieli jedyną nadzieję wydostania się z ciasnych wąwozów, lecz właśnie gdy dobiegali miejsca, gdzie się parów rozszerzał i zamiast stromych skalistych ścian botki lesiste stanowiły wzgórze, zabrzmiał okrzyk wojenny ludzi Lugossa, którzy, widząc nadbiegających w ucieczce Turków, z przeciwnie na nich uderzyli strony. Teraz już miejące bitwy rzę zastąpiły. Z tyłu i z przodu rąbiący Węgrzy, po zniszczeniu całą kolumny tureckiej, z ha krawawnem szablam spotkali się w wąwozie. Z sześciu tysięcy muzułmanów obiegających klasztor i stu nie uszło w lasy. Klęska była straszliwa, zwycięstwo zupełne.

Gabor, wróciwszy z pogromu, udał się do klasztoru. U bramy spotkał go tłum ocalonych; wojojnicy, wioślanie, zakonnicy, wszyscy spieszysz, aby ujrzeć wybawcę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

uważają to za napaść na część ludu, której do obrony praw swych wzywają.

— Miedzy ministrami austriackimi i węgierskimi panuje wielkie nieporozumienie co do szaśad, na podstawie jacych Austry i Węgry mają załatwiać swoje wspólne interesy. Rząd i rada bez końca, a że żadna strona nie ma ochoty ustąpić i jedna drugiej zarzuca, iż jej wymagania są przesadzone, więc nie wieǳieć, jak się zatarg ostatecznie skończy. Ogólnie przewidują tylko, że obecny prezydent ministrów hr. Thun ustąpi, a z nim może i reszta ministrów. Niemcy austriacy z tego powodu tryumfuja, bo spodziewają się, że następca ministrów staną więcej po ich stronie.

— Najnowsze obliczenie ludności w Galicyi wykausuje, iż czwarta część mieszkańców starej stolicy Polski Kraków tworzą żydzi. Miasto Kraków liczy bowiem 83,630 mieszkańców, z tych 62,230 jest chrześcian a 21,000 żydów. Lecz Kraków nie należy jeszcze do najwięcej żydowskich miast w Galicyi, są miasta, jak Chrzanów, Skole, Brody itd., gdzie nie czwarta część, ale trzy czwarte mieszkańców są żydami.

— Proces Dreyfusa trzyma wciąż jeszcze uwagę Francji całej na uwięzi. Tych dni aresztowano znów pułkownika Paty du Clam, który w proc. się grał wiele, a zdaje się bardzo niepiękna rolę. W prawdziwie i on i żona jego głoszą, że nie potrzebuje się niczego obwiniać, że mógł uchodzić za granice, ale nie chciał, dalej że pismo na światku, który jest może najważniejszym dowodem winy Dreyfusa, pochodzi wprawdzie z jego ręki, ale odpisał je wiernie z pisma samego Dreyfusa, — zapewnieniem tym jednak ogólnie nie wierna. Pułkownika umieszczono w tej samej celi więziennej, w której swego czasu Dreyfus siedział. — Niektóre gazety głoszą, że po Dreyfusa wysłano okręt, który ma go przewieźć do Francji; droga jednak daleka, więc upłyne jeszcze sporo czasu, nim Dreyfus wróci do kraju.

Wedle ostatnich wiadomości sąd kasacyjny, który dotąd rozpatrywał się w procesie, uchwalił ostatecznie przeprowadzenie rewizji i procesu. Sprawa ta będzie więc jeszcze przez pewien czas niepokojała Francję.

— We Francji, jak pisaliśmy, toczył się przed sądem przysięgły proces przeciw połom Derouledowi i Habertowi, oskarżonym o podburzanie do zamachu na bezpieczeństwo państwa i podżeganie żołnierzy do odmowy posłuszeństwa przetożyciem. Wiadomo, że Deroulede (Derouled) w dniu wyboru zarządzającego prezydenta rzeczypospolitej rzucił się przed oddziałem wojska przechodzącego ulicę i wzywał dowodzącego generała, aby udersył na pałac elizejski, w którym mieszka prezydent rzeczypospolitej. Deroulede bronil się przed sądem, iż pragnął zbawić Francję, wzywając do współdziałania armię, i chciał przyprowadzić brygadę na plac elizejski, aby obalić rzeczypospolite parlamentarną. — Zawieszani na świadkach generałowie zeznali na korzyść oskarżonych, w skutek czego sąd obudowych uweił i od winy i kary.

— W Paryżu aresztowano niemieckiego szpiona rodzaju żeńskiego. Jest nim kobieta, licząca lat 35, która utrzymywała stosunki z oficerami francuskimi. Nazwiska swego w żaden sposób wyjawiać nie chciała. W chwili aresztowania wydobyta z kieszeni nożyk, zamierzając targnąć się na życie, zdołano jej jednakże dojść wcześniej przeszkodzić. Zdalonej przy niej notatnik, zawierający różnorodne dokumenty wojskowe. Szpiona w spódnicę umieszczono w więzieniu, a o zajęciu powiadomiono ministra wojny. — Gazety francuskie, wielce oburzone, omawiają sprawę tą w osobnych artykułach.

— Rosja w Chinach nie tylko od strony północnej z Manczurią zamierza dotrzeć koleją do stolicy Pekinu, ale i od południa żąda połączenia kolejowego do miasta Skirganfu. Posel jej najwyższy radę cesarza chińskiego, zwany czungliyamen, zawiadomił, iż bez zezwolenia Rosji nie wolno rządowi chińskiemu udzielić komuś kolonii na budowę kolei od tej drugiej strony. Zabezpieczenie sobie drogi kolejowej do Skirganfu ma wielkie znaczenie, ponieważ Chińczycy już oświadczyli, że do miasta tego przeniosą stolicę państwa, skoro

pobyt cesarza wyni. Skutkiem tego nigdy mierzącego od Yangtze Rosyjskie urządzenie jenka ro skiego.

Ku nadzieje do jakowejś kaździej dobrowolnej placu 75 czono na kie sumy wstaniec Przyśrodkowa pokasało rzem. Kórow i od Jak Hiszp — P

Otoczyli nando i cze przed Waszyng jeszczes nować żołnierzy. Tym spo sie, a na

pozyskiw miecki k niemieck zawała k piaci mu W kraju luezko, niemieck na włas la go na

święcenia na zosta damy podajem cieć świę poleci. rzędzącym Czerw i każde ly i w dodawa littenia odmów godni my.

Al zusowe wicielu stop of Two'mi smy za ni, każ mu dali Cię wpdziwodz odwrotnie najdeb. Ser wierny także scili, a dzej w Bądź i wyobrać wiary, Bądź tyja wyprowestwa ność, wszysz aby o jeden

pobyt cesarza w Pekinie stanie się niemożliwym. Skirganfu położone jest nad wielkim traktem azjatyckiego handlu, który znacznie nigdy nie zatraci. Anglicy już dawno zamierali tandem do budowy kolej na północ od Yangtse, co im teraz Rosja zagradza.

Rosja uzyskała również zezwolenie na urządzenie w Pekinie szkoły tłumaczy dla języka rosyjskiego, i te na koszt rządu chińskiego.

Kuba i Kubańczycy zawiedli wszelkie nadzieję Amerykanów. Chcąc wreszcie dójść do jakowego końca, Amerykanie przysięgili, że każdemu powstańcowi kubańskiemu, który dobrowolnie broń swą złoży w ich ręce, wyplaca 75 dolarów czyli 300 marek. Wyznaczono na to osobny dzień, przygotowano wiele sumy pieniędzy, tymczasem ani jeden powstaniec kubański nie zgłosił się po pieniądze. Prysnął wprawdzie pięciu ludzi z bronią, ale pokazało się, że z nich żaden nie był żołnierzem. Kubańczycy drwią sobie z Amerykanów i odgraszają się, że wypędzą ich z kraju jak Hiszpańów.

Powstańcy filipińscy ruszają się znowu. Otoczyli oni wojsko amerykańskie w San Fernando i codziennie zaczepią amerykańskie statki przednie. Generał Otis telegrafował do Waszyngtonu, że według jego zdania potrzeba jeszcze 30 tysięcy żołnierzy, aby wyspy opaść. Rząd amerykański nie może mu tylu żołnierzy przesyłać, bo już brak ochotników. Tym sposobem wojna na Filipinach pręciagnie się, a na tem skorzystają powstańcy.

Na Korei uzyskały Niemcy koncesję do poszukiwania złota. Zarazem postarał się niemiecki konsul o pozwolenie na otwarcie szkoły niemieckiej w stolicy Söul. Rząd koreański zawarł kontrakt z jednym nauczycielem i płaci mu wysoką pensję. A jak to u nas? W krajach obcych, gdzie Niemców tylko małuszko, a są przybyszami, domagają się szkoły niemieckiej na koszt innych rządów, a nam na własnej ziemi ukrocza język i nie pozwolą go nawet prywatnie uczyć.

## Z bliska i z daleka.

Naciborz, dnia 5 Czerwca 1899.

\* Eucyklika Ojca św. Leona XIII o poświęceniu ludzkości Najświętszemu Sercu Jezusa została już ogłoszona. Brzmienie jej podamy w przeszłych numerach, tymczasem podajemy ustęp co do nabożeństwa jakie Ojciec św. zarządził i modlitwę, którą odmawiać polecił. Ustęp wspomniany brzmi: „Rozporządzamy, aby 9go, 10go i 11go miesiąca Czerwca w głównym kościele każdego miasta i każdej wsi pewne nabożeństwa się odprawiały i w poszczególne dni do innych modlitw dodawano aprobowaną mocą powagi Naszej liturgii o Najśw. Sercu, w ostatnim dniu zaś odmówiono akt poświęcenia, który Wam, ciegnodni Bracia, wraz z tem pismem przesyłamy”.

Akt oddania się Najświętszemu Sercu Jezusowemu jest taki: „Najśodszy Jezu, Zbawicielu rodzaju ludzkiego, wejrzaj na nas u stóp ołtarza Twego pokornej się korsących. Twoimi jesteśmy i Twoimi być chcemy; abyśmy zaś tem ścisłe z Tobą mogli być złączeni, każdy z nas Najświętszemu Sercu Twojemu dzisiaj z własnej wolności oddaje. — Wisłu Cię wprawdzie nigdy nie znał; wielu, wzgardziszy przekazaniami Twemi, od Ciebie się odwróciło. Zlizuj się nad jednymi i drugimi, najdebrtliwszy Jezu, i pociągnij wszystkich, do św. Serca Twoego. Bądź królem, Panie, nie tylko wiernych, którzy Cię nigdy nie odstąpili, lecz także synów marnotrawnych, którzy Cię opuścili; spraw, aby do domu ojcowskiego co przedniej wrócili, a z nędzy i głodu nie uginały. Bądź królem tych, którzy albo w błędnych wyobrażeniach albo w odszczepieniu żyją, i powijk ich do przystani prawdy i jedności wiary, aby była jedna owcaarna i pasterz. Bądź wreszcie królem tych wszystkich, którzy żyją w stercu przesadzie bóstwochwałstwa i wyprowadź ich z ciemności do światła i królestwa Twoego. Daj Kościołowi Twemu wolność, bezpieczeństwo i nieskazitelnosć; daj wszystkim narodom żyć w pokoju i spraw, aby od końca do końca świata rozbrzmiewał jeden głos: Niech będzie pochwalone Boskie

Serce, przez które nam przyszło zbawienie. Jemu chwała i cześć na wieki. Amen.”

\* Na sobotni targ na źrebięta spędzono około 70 źrebiąt. Sprzedano z nich 40 do 50 w cenie od 110 do 180 marek za sztukę.

\* Do mieszkania lakiernika Dudka zakradli się w Czwartek złodzieje, gdy tenże wraz z całą rodziną był na procesji, i ukradli z zamkniętej szafy 590 marek. Policyi nie powiodło się jeszcze wykryć złodziei, którzy musieli być widocznie powiadomieni o tem, że Dudek miał większą sumę w gotówce i gdzie ją przechowywał.

\* Z obawy przed karą wyskoczył chłopiec jedenastoletni z okna na trzecim piętrze na ulicę, spadł na dach pobudowania i skulął się na ziemię. Pokaleczenia wewnętrzne, jakie przymiotem odniósł, są bardzo ciężkie. Chłopiec zamieścił do szkoły chodził często po za szkołę, aż się rodzice o tem dowiedzieli.

\* Ferie sądowe rozpoczęły się, jak co rok, 15 Lipca i potrwały do 15 Września. Mianowicie jedna część sędziów będzie miała ferie od 15 Lipca do 15 Sierpnia, a druga część od 15 Sierpnia do 15 Września. Z niższych urzędników sądowych otrzymują jedni dłuższy, drudzy krótszy urlop.

\* Koźle. W Sobotę koło południa zauważono płynącego w Odrze topielca. Wyciągnięto go z wody, a że widocznie codopiero do Odry się dostał, wzięto się do ratowania. Wszystkie zabiegi pozostały jednakowo bez skutku. Z papierów, które przy nim znalazły się, wynika, że topielcem był fabrykant wyrobów pończoszniczych Emanuel Niklas z Głubczyc. — Aleje wiślane nad szosami w powiecie krosielskim zostały wydzierżawione przez licytację w Poniedziałek, 12-go Czerwca, o godz. 9 w Koźlu w gościńcu Drosta, o godz. 8 w Pawłowicach w gościńcu gminskim i we Wtorek, 13-go Czerwca, o godz. 9 w Polskiej Cerekwi w gościńcu Ciupka.

\* Zabrze. Słusza kara sądowa spotkała tych dni pisarza P. Richtera z Małego Zabrza za to, że w bezcelny sposób oszukał dwóch robotników Polaków. Mieli oni za jakieś przewinięcie stawać przed sądem, a że się bardzo obawiali, bo było to po raz pierwszy, więc udali się po radę do Richtera. Ten wzmówił w nich, że potrafi usunąć aktu z sądu, tak że w ogóle nie będzie terminu i proces zostanie zaniechany, za co kazał sobie za to zapłacić z góry 100 marek. Naturalnie nie mógł tego dokonać i proces poszedł swoją drogą. Oszukani robotnicy podali skargę na Richtera i sąd skazał go na 5 miesięcy więzienia 450 marek kary.

\* Ligiewniki. Nowo wybudowane probostwo zostało tych dni odebrane jako całkiem gotowe i zapewne lada dzień zamieszka w nim nowy duszpaster ks. Jauernik. Budowa kosztowała ogółem 70 tysięcy marek; wszystkie izby mają oświetlenie elektryczne. Do egrodu wprowadzono roślin i drzew za 1800 marek.

\* Pszczyna. W miejscu jarmarku bydlego, który był wyznaczony na 5 Kwietnia tr., ale musiał wypaść, wyznaczono inny jarmark na Środe d. 25 Października.

\* Grotowice. Z powodu ostatnich wyborów poróżnili się między sobą dwaj urzędnicy kolejowi, którzy długie lata żyli z sobą w przyjaźni. Obaj zdenuncyowali się nawzajem o obraz majestatu (króla) i obaj zostali też skazani na 6 miesięcy więzienia, a nadto pozbawiono ich urzędów.

\* Królewska Huta. Adwokat tutejszy Kazimiera Regentke, znany tu ogólnie z powodu swego dziwnego i odrebnego postępowania, wyrzekł się Wiary katolickiej i przeszedł na protestantyzm. O przyczynach tego kroku nie słychać.

\* Oświęcim. Pociąg towarowy z Mysłowic przejechał stolarza Schmidta z Oświęcimia. Smierć na miejscu nastąpiła. Zwłoki odwiezione do triplarni lazaretu w Oświęcimiu.

\* Opawa. Żandarm opawski nadszedł per wreg dnia w lesie za Brawinem trzech cyganów, z których dwaj na widok jego czym chnęli w głąb lasu. Gdy żandarm trzeciego wypytywał o imię i cel pobytu, pierwsi dwaj zbliżyli się z tyłu nieprzezroczyste do żandarma, rzucili się na niego i unikowali mu wyrwać karabin. Rozpoczęła się walka na śmierć. Żandarm bronił się baionetem, co sil starczyło,

i zranik jednego z cyganów, ale byłby poważnie w końcu uległ przemocy, gdyby karabin nie był przypadkiem wystrzelony. Huk wystrzału tak przestraszył napastników, że censem przedniej zemknęli, obawiając się niebezpiecznie, że wystrzał gotów sprowadzić pomoc. Kula karabinowa tymczasem zrania żandarma w lewą rękę, tak że się musiał zaraz udać do szpitala.

\* Grudziądz (Prusy Zachodnie). „Gazecie Grudziądzkiej”, która w ciągu pięcioletniego swego istnienia miała już 14 procesów, zamierzała prokuratora grudziądzka wyciągnąć nowy proces o rzekomą obrzeż ministrów sprawiedliwości Schönstedta. Wieszane na przeszutach wydawcę p. Kulerskiego, odpowiedzialnego redaktora p. Majerskiego i wszystkich pracowników zajętych w drukarni. Pierwsi dwaj, dowiedziawszy się od sędziego śledczego, że wniosku karnego nie stawił sam pan minister, odmówili wszelkich seszań. Podobnie postąpił sobie zecer Kurzyński, za co się daskał go na 50 marek kary. Tymczasem pierwszy prokurator p. Harte przestał obojętnie pp. Kulerskiemu i Majerskiemu pismo, w którym im donosi, że przedwcześnie postępowanie karne zostało umorzone. Widocznie pan minister wniosku karnego stawić nie chciał. Dnia 7-go bm. będą się znowu toczyć aż 4 naraz procesy przeciwko redaktorowi „Gazety Grudziądzkiej”.

\* Z Westfalii. Z procesu wyciągniętego redaktorowi „Wiarusa P.” o obrzeż władz zatrzymuje na szczególną uwagę zeznanie świadka radcy górnictwa Lorenza. Ponieważ oskarżony twierdził, iż nie udowodnił jeszcze ani razu, aby które z wielkich i licznych niezdecieństw w kopalniach spowodował Polak z powodu nieznajomości języka niemieckiego, przeto sąd zapytał się świadka, jak się sprawia ta ma w istocie. Otóż pan radca Lorenz pod przysięgą zeznał, że istotnie nie jest mu znany żaden przypadek, aby robotnik Polak z powodu nieznajomości języka niemieckiego, stał by się przyczyną niezdecieństwa. Urząd górnictwa uważa jednak za rzecz możliwą, że nieznajomość języka niemieckiego mogłaby stać się powodem niezdecieństwa, i dla tego wydał znanie rozporządzenie językowe. Na dalsze zapytanie, stawione przez obrońcę oskarżonego, czy właściciele kopalń są przeciwni rozporządzeniom, świadek odpowiedział, że właściciele nie przyjęli ich wcale przychylnie i podobno mają zamierzyć sprawę rozporządzeń oddać sądom, aby rozstrzygnęły, czy tego rodzaju rozporządzenia mogą być w ogóle prawemocne.

## Rozmaitości.

\* Gdzie się podziela srebro? Pytanie to słyszymy często, a odpowiedź nie jest wystarczająco. Mówią się o spotrebowańiu srebra w przemyśle, ale mało kto wie, że są niektóre gałęzie przemysłu, wprost zjadające srebro t. j. robiące z niego wprost coś odmiennego. Jedna z nich jest sporządzanie płyt fotograficznych, do których potrzebne jest srebro. Ilość srebra zużywana w ten sposób jest daleko większa, aniżeli możnaby przypuszczać. W jednej tylko fabryce płyt fotograficznych w Dreźnie zużyta w ciągu dziesięcioletniego istnienia 5000 kg. srebra.

## Ruch w Towarzystwach.

\* Gliwice. Dnia 18 Czerwca odbyło się w Towarzystwie katolickich mężów w Szobiszowicach poświęcenie sztandaru. Towarzystwo katolickich robotników dla Gliwic i okolicy pod opieką św. Józefa zostało na te uroczystość zaproszone i na zgromadzeniu zeszłem postanowiono wziąć w niej udział zarząd uprasza przeto członków, aby się do uchwały tej jak najliczniej zastosowali. Zarazem donosimy, że Towarzystwo nasze (katolickich robotników dla Gliwic i okolicy pod opieką św. Józefa) urządza dnia 16 Lipca letnią zabawę połączoną z obchodem dziesiątej rocznicy założenia. Na tę uroczystość zapraszamy wszystkie nam przychylne towarzystwa, nadmieniając, że zaproszenia wnet do nich wysłemy. Szanowne zarządy tychże towarzystw prosimy, aby w dzień naszej uroczystości nie urządzać żadnych ważnych obchodów. Z a r z y d.

Gegründet: 1846.

# Underberg - Boonekamp

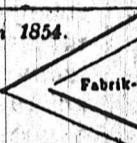
Devise:  
**Semper idem,**

Fabrikation alleiniges streng gewahres Geheimniss der Firma:

## H. UNDERBERG-ALBRECHT

Hofflieferant Sr. Majestät des Kaisers und Königs Wilhelm II.  
am Rathause in **Rheinberg** am Niederrhein.**Anerkannt bester Bitterlikör!**

**Prämiert:** Düsseldorf 1852. München 1854.  
Paris 1855. London 1862.  
Cöln 1865. Dublin, Oporto 1865.  
Paris 1867. Wittenberg 1869.  
Atona 1869. Bremen 1874. Cöln 1875.



**Prämiert:** Sydney 1879. Melbourne 1880.  
Cleve, Porto Alegre 1881.  
Bordeaux 1882. Amsterdam 1883.  
Calcutta 1883/84. Antwerpen, Cöln 1885.  
Adelnde 1887. Brüssel 1888. Chicago 1893.

Man verlange in Delicatess-Geschäften,  
Restaurants, Cafés etc. ausdrücklich:**Underberg-Boonekamp.**

**Papier listowy**  
z polskimi napisami, 5 arkuszy 15 kopert 10 fen.  
z przesyką 18 fen. poleca Księgarnię  
Nowin Raciborskich.

Listy chętne  
z polskimi napisami, pocz-  
waszy od 20 fen. do naj-  
ordobniejszych, poleca.  
**Wyd. Nowin Raciborskich**  
Racibórz, ul. Pańczańska 13.

### Kochani Wiarusi!

Z Waszą pomocą udało mi się zapłacić dnia 1-go Sycznia 1899 kawał gruntu, zakupiony pod budowę kościoła w Königswusterhausen, o cztery mila tuziską. Lecz na Waszą pomoc także przy budowie kościoła samego, która wedle umowy przy zakupie placu zawartej musi się rozprzecząć w ciągu roku 1899. Pomóżcież tamtejszym biednym katolikom, pochodzący z przeważnie z okolic polskich, którzy (becnie nie mają ani własnego kościoła ani szkoły, aby jak najpierwżej we własnym kościele, powiększonym św. Elżbiecie, Booga chwałę i za Was mogli się modlić. Kartka 1 najmniejsza pomoże pragnącemu proboszczu przy kościele św. Piusa Berlin, Pallisadenstr. 78.

— Ekspedycja „Nowin Racib.“ przyjmuje również datki na cel powyższy.

**Wilhelm Frank,**  
Racibórz, ul. Pańczańska 13.

### Największy skład łupku

(szybu) na dachy przy kolej.

**Richard Krause,**  
sklep żelaza, Racibórz.

### 30 000 marek

trzeba zapłacić do 1 Października br. za plac zakupiony pod budowę kościoła Panny Maryi w Berlinie. 15 000 katolików, pomiędzy nimi 4-5 000 Polaków, proszą cie. Kochany Czytelniku, jak najserdeczniej, abyś im pomogł do zebrania powyższej sumy.

Do budowy nie mamy jeszcze ani grosza!

Przenieść zatem z miłości ku Matce i Królowej Twojej, choć mały datek na wybudowanie Jej świątyni. Przyjmij już nasprób serdeczne: „Bóg zapłaci!“

**Ks. Jeder,** zarządca parafii Panny Maryi, Berlin S.-O., Wrangelstr. 48.

### T. KOSTKA w Raciborzu,

ulica Długa, blisko rynku,  
poleca swój wielki sklep modnych  
kapeluszy filcowych i słomianych  
dla panów i chłopców,  
jako też czapki ekonomiczne, kantorowe i kołownicze  
po najtańszych cenach.

**Teofil Kostka, mistrz kuśnierstwa.**

### Zaproszenia na wesele

wykonuje żadne, prędko i tanio  
**drunkarnia „Nowin Raciborskich“.**

### Większa ilość silnych robotników znajduje natychmiast stałe zatrudnienie

przy dobrym zarobku w groszowickich fabrykach cementu portlandzkiego.

Robotnicy zamiejscowi, którzy nie wracają codziennie do swojej siedziby, znajdują bezpłatny nocleg w naszych sypialniach robotniczych.

Robotnikom z miejscowości na lewym brzegu Odry położonych, którzy przez rzekę przejeżdżają promem groszowickim, zwraca się opłata od przejazdu.

**Sląskie Towarzystwo Akcyjne dla fabrykacji cementu portlandzkiego w Groszowicach pod Opolem.**

Do pracy na budowlach i w polu polecam silną gorzałkę

litr po 40 fen.

dobre wino

litr po 85 fen.

**Max Böhm,**  
fabryka likierów w Raciborzu  
ul. Odrzańska.

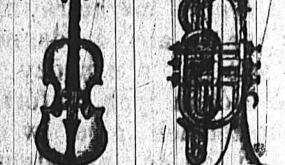
### Konstanty Szczęszyk,

Racibórz, ulica Odrzańska Nr. 9  
poleca szanownym Gospodyniom swój

skład wszelkich towarów kolonialnych,  
bardzo smaczne.

**KAWY,**  
zawsze świeże palone,  
najlepsze jahita suszone i śliwki i t. d.

Twarz jak najlepszy, ceny jak najniższe.



**EDMUND PAULUS**  
Markneukirchen No. 78  
Rzecznego źródła zakupna  
wszelikich instrumentów dętych i rżniętych, harmonik  
ustnych i ciągnionych itd.  
w tylko dobrem wykonaniu  
po tanich cenach z zupełną  
gwarancją. Cenniki bezpłat-